



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

**Adam Bodnar**

**XI.816.15.2019.MS**

**Pani  
Aleksandra Duliewicz  
Prezydent Miasta Gdańska**

Do mojego Biura dotarły informacje o postępowaniu eksmisyjnym toczącym się pod sygn. akt I C 1011/19 przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Północ, w którym właściciele budynku położonego w Gdańsku przy ul. Wenus 63 domagają się od kilku rodzin romskich pochodzących z Rumunii, ale od wielu lat żyjących w Polsce, opuszczenia bezprawnie użytkowanej nieruchomości. Nie kwestionuję, że osoby dysponujące tytułem własności są w tym przypadku uprawnione do dochodzenia, poprzez roszczenie windykacyjne, przywrócenia im władztwa nad nieruchomością pozostającą we władaniu osób do tego nieuprawnionych. Mój niepokój budzi jednak los obecnych mieszkańców posesji przy ul. Wenus. Nie mam bowiem pewności, czy miasto Gdańsk, zapewne świadome sytuacji, w jakiej znajdują się Romowie, jest gotowe na udzielenie wszystkim potrzebującym niezbędnej pomocy.

Według poczynionych ustaleń, pozew o eksmisję obejmuje obecnie dwie rodziny: czworo dorosłych i ośmioro dzieci. Wiadomo jednak, że przy ul. Wenus 63 mieszka znacznie więcej osób. Akta postępowania eksmisyjnego zawierają listę aż 12 rodzin, łącznie 67 osób (26 dorosłych i 41 dzieci), które prawdopodobnie, w razie rozszerzenia powództwa i orzeczenia przez Sąd eksmisji, będą zdane wyłącznie na pomoc miasta. Warto przy tym odnotować, że miasto Gdańsk przystąpiło do postępowania eksmisyjnego jako interwenient uboczny po stronie powoda. W skierowanym do Sądu piśmie procesowym z dnia 2 października 2019 r. zakwestionowało uprawnienie dwojga pozwanych do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. W piśmie znalazła się również sugestia, aby w toku postępowania Sąd ustalił, czy mieszkańcy budynku przy ul. Wenus mogą zamieszkać w innych lokalach niż dotychczas używane, i czy ich sytuacja materialna pozwala na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych we własnym zakresie.

Od wielu lat z niepokojem obserwuję sytuację Romów pochodzących głównie z Rumunii i Bułgarii, którzy zdecydowali się osiedlić w Polsce, w takich miastach, jak Gdańsk, Wrocław czy Poznań. Wielokrotnie podejmowałem interwencje na rzecz tych społeczności. Moim celem było zwykle przekonanie samorządów o potrzebie udzielenia Romom pomocy niezbędnej do poprawy warunków ich egzystencji. Nie mam bowiem wątpliwości, że w zdecydowanej większości Romowie nie są w stanie samodzielnie poprawić swojej sytuacji. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale dominujące znaczenie ma skrajne i chroniczne ubóstwo, które jest jednocześnie skutkiem i przyczyną całkowitego wykluczenia Romów z życia ekonomicznego i społecznego. Brak środków utrzymania skazuje tę społeczność na życie w warunkach urągających godności ludzkiej, często na samowolnie zajętych posesjach, z ograniczonym dostępem do wody czy energii elektrycznej, za to z ciągłym zagrożeniem eksmisją. Kolejne eksmisje czy likwidacje samowolnie budowanych osiedli, nawet jeśli odbywają się zgodnie z obowiązującym prawem i z zachowaniem procedur administracyjnych czy sądowych, nie stanowią żadnego rozwiązania. Pogłębiają tylko poczucie wykluczenia i nieufności wobec władz lokalnych, pozostawiając jednocześnie Romów na marginesie życia społecznego.

Jedyną nadzieją na poprawę sytuacji Romów jest kompleksowa i wielopłaszczyznowa pomoc ze strony samorządów, obejmująca nie tylko pomoc mieszkaniową, ale też aktywizację zawodową, wsparcie w dziedzinie edukacji, poprawę dostępu do świadczeń zdrowotnych, a także działania integracyjne, pozwalające na włączenie Romów do lokalnej społeczności. Przykładem takiej strategii bez wątpienia może być funkcjonujący od 2016 r. we Wrocławiu *Program na rzecz Romów rumuńskich - mieszkańców Wrocławia*. W kolejnych etapach *Program* ten przewidywał m.in. utrzymywanie tzw. mieszkań treningowych dla rodzin romskich, zapewnienie dzieciom i młodzieży dostępu do edukacji powszechnej, a osobom dorosłym do edukacji zawodowej, uregulowanie niezbędnych kwestii prawnych związanych m.in. z pobytem i pracą Romów, jako cudzoziemców, w Polsce, a także pomoc asystencką, zmierzającą do usamodzielnienia się beneficjentów, a zwłaszcza do ich niezależności finansowej. Wiele z tych działań, przy wsparciu ze strony miasta i organizacji pozarządowych, wpłynęło na poprawę sytuacji Romów. Obecnie większość osób mieszkających we Wrocławiu ma dokumenty poświadczające rejestrację pobytu na terenie Polski, dzięki czemu mogą korzystać z usług publicznych i mają dostęp do opieki zdrowotnej. Dzieci uczęszczają do szkół, a część osób dorosłych znalazła zatrudnienie zapewniające stały dochód. Niestety, pewna część rodzin romskich we Wrocławiu nadal mierzy się z problemami mieszkaniowymi – bez wątpienia jest to największe wyzwanie dla samorządu. Jestem jednak przekonany, że mimo pewnych trudności w realizacji wspomnianego *Programu* warto sięgnąć do przewidzianych w nim

rozwiązań, a także odwołać się do doświadczeń wrocławskiego samorządu i tamtejszych organizacji pozarządowych.

W związku z powyższym, na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2018 r. poz. 2179, z późn. zm.), zwracam się do Pani Prezydent z uprzejmą prośbą o wyjaśnienie, czy miasto Gdańsk dysponuje strategią działań na rzecz społeczności rumuńskich Romów. Jeżeli tak, byłbym zobowiązany za przedstawienie głównych założeń tej strategii wraz z informacją o sposobie jej wdrażania, efektach, jakie przyniosła ona dotychczas i wyzwaniach, które nadal stoją przed władzami Gdańska, a które zostały w tej strategii ujęte. Jeżeli żaden tego typu kompleksowy program do tej pory nie powstał, proszę Panią Prezydent o rozważenie możliwości podjęcia w tym kierunku prac, z wykorzystaniem doświadczeń samorządu Wrocławia, a także, co moim zdaniem szczególnie istotne, z uwzględnieniem zaangażowania w takie prace samej społeczności romskiej. Proszę również Panią Prezydent o wyjaśnienie, jakie działania zostały lub zostaną podjęte w podległym Pani Urzędzie w związku z możliwą eksmisją rodzin romskich z nieruchomości przy ul. Wenus 63 w Gdańsku i koniecznością udzielenia tym osobom pilnej pomocy mieszkaniowej.